

X Ka 170/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Piotr Schab

Sędziowie: SO Piotr Bojarczuk (spr.)

SSR (del.) Monika Tkaczyk - Turek

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agnieszka Ryba

Przy udziale Prokuratora: Maria Syta

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013 r.

sprawy: **P. P.**

oskarżonego o przestępstwa z **art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego;

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, II Wydział Karny z dnia 23 października 2012 r. sygn. akt II K 256/07

orzeka:

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

II. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego przejmując je na rachunek Skarb Państwa.

Sygn. akt X Ka 170/13

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 15 maja 2013 r.

1. P. P. został oskarżony o to, że:

- w dniu 30 września 2004 roku w (...) W. I będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za zawiadomienie o nie popełnionym przestępstwie oraz za składanie fałszywych zeznań, złożył zawiadomienie o przestępstwie kradzieży z włamaniem samochodu marki (...) nr rej. (...) wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, a następnie zeznał nieprawdę, co do okoliczności kradzieży przedmiotowego samochodu,

tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. w zb. z art. 238 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

2. G. C. został oskarżony o to, że:

- w dniu 13 stycznia 2005 roku w (...) W. I będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu karnym w sprawie kradzieży z włamaniem samochodu marki (...) nr rej. (...) zeznał nieprawdę, co do czasu i okoliczności powrotu do Polski w/w pojazdem zeznając, że w dniu 7 sierpnia 2004 roku wjechał nim do Polski i przyjechał z B. n. B. do W., co w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego nie miało miejsca,

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie II Wydział Karny, wyrokiem z dnia 23 października 2012 roku, sygn. akt II K 265/07 orzekł, iż: **P. P.** w ramach zarzucanego mu czynu jest winny tego, że w dniu 30 września 2004 roku w Komendzie Rejonowej Policji W. I złożył zawiadomienie o przestępstwie kradzieży z włamaniem samochodu marki (...) nr rej. (...) wiedząc, że przestępstwa tego nie popełniono, tj. występku z art. 238 k.k. i za to na podstawie art. 238 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat próby. Na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd uniewinnił **G. C.** od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Ponadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. S. kwotę 1428,00 + VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu G. C..

Koszty związane z oskarżeniem w części uniewinniającej przejął na rachunek Skarbu Państwa. Z kolei oskarżonego P. P. zwolnił od ponoszenia kosztów i opłat w sprawie.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego P. P.. Na podstawie art 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1, 2 k.p.k. zaskarżył wyrok w części dotyczącej skazania P. P. za czyn mu przypisany - na korzyść oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj:

1. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. – poprzez przyjęcie niekorzystnej dla oskarżonego wersji wydarzeń poprzez ustalenie, że w dniu 30 września 2004 roku nie był on w posiadaniu samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...), w sytuacji, gdy zasady doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania nie pozwalają na takie ustalenia, w szczególności gdy Sąd I instancji stwierdził, że z uwagi na brak wpisu w ewidencji osób i pojazdów przekraczających granicę nie można wysnuwać dla oskarżonego niekorzystnej tezy, że samochód ten granicy nie przekroczył ponownie, po czym przyjął taką niekorzystną wersję;

2. art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy i nie ustalenie, w jaki sposób A. K. (1) i S. S. weszli w posiadanie samochodu będącego przedmiotem postępowania;

3. art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez:

- lakoniczną ocenę dokumentów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku, bez jakiegokolwiek wskazania, na podstawie których Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych, a także które z nich uznał za wiarygodne, czy też nie i dlaczego;

- brak wskazania dowodów spośród ujawnionych w toku rozprawy głównej, które zostały przyjęte za podstawę ustaleń faktycznych zaskarżonego wyroku,

- brak jakiegokolwiek analizy i oceny dokumentów uzyskanych w drodze pomocy międzynarodowej;
- niewskazanie, na jakich konkretnie dowodach z dokumentów Sąd I instancji oparł swoje ustalenia faktyczne;

4. art. 393 k.p.k. oraz 394 k.p.k., poprzez jego zastosowanie do zeznań świadków A. K. (1) i S. S. złożonych w drodze pomocy prawnej w sytuacji, gdy ujawnienie protokołów zeznań złożonych przez świadków odbywa się w trybie przepisu art. 391 § 1 k.p.k.;

5. art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez brak oceny strony podmiotowej i przedmiotowej działania oskarżonego, nie zawarcie w uzasadnieniu oceny znamion przypisanego oskarżonemu przestępstwa, a kwalifikowanego z art. 238 kk, skutkiem czego wyrok nie nadaje się do kontroli odwoławczej;

6. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającą na dowolnej nie zaś swobodnej ocenie dowodów, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego P. P.;

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, mogący mieć wpływ na treść wyroku, a polegający na przyjęciu, że:

- samochód marki (...) o numerze rej. (...) nie przekroczył po dniu 4 sierpnia 2004 r. ponownie granicy;
- w dniu 30 września 2004 roku samochód marki (...) u numerze rejestracyjnym (...) był w posiadaniu oskarżonego P. P..

Podnosząc wyżej wymienione zarzuty obrona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie P. P. od zarzucanego mu czynu lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty apelacji, w ramach których obrońca wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. P. lub uchylenie ww. orzeczenia - nie zasługują na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w środku odwoławczym, należy pierwszym rzędzie podkreślić, iż ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, której skutkiem była treść zaskarżonego wyroku, pozostawała w całości pod ochroną art. 7 k.p.k. Kontrola odwoławcza nie dostrzegła błędów w logicznym rozumowaniu tego Sądu lub też wniosków kłócących się z zasadami doświadczenia życiowego, czy wskazaniami wiedzy. Apelacja, w której podniesiono zarzuty błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego P. P., nie mają oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd I instancji poczynił w tym zakresie prawidłowe ustalenia, dokonując rzeczowej oceny dowodów, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia swego wyroku. Nie sposób mówić w niniejszej sprawie o dowolnej ocenie dowodów, jedynie z tego powodu, iż wskazują one na sprawstwo oskarżonego. Stąd też uznać należało, że zarzuty skarżącego w w/w zakresie mają charakter wyłącznie polemiczny.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji nie uchybił zasadom wyrażonym w art. 5 § 2 k.p.k. oraz 7 k.p.k. Należy przypomnieć, iż obraza art. 5 § 2 k.p.k. ma miejsce wówczas, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k., wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Dodać przy tym należy, że zasada ta nie wchodzi w grę, jeżeli wątpliwości zgłasza jedynie autor środka odwoławczego, a nie miał ich (jak w niniejszej sprawie) Sąd orzekający, który dokonał stanowczych, zgodnych z dyrektywami określonymi w art. 7 k.p.k., ustaleń faktycznych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006r., III K 195/05, OSNKW z 2006r., z. 4, poz. 39, str. 45). Nie można zgodzić się z zarzutem apelacji, iż na gruncie rozpatrywanej sprawy pozostały nie wyjaśnione wątpliwości odnośnie tego, czy samochód B. (...) nr rej. (...) ponownie przekroczył granice

RP, przez co mógł być użytkowany przez oskarżonego w dniu zgłoszenia kradzieży – co miało kardynalny wpływ na rozstrzygnięcie o sprawstwie oskarżonego w aspekcie złożenia zawiadomienia o przestępstwie kradzieży, której nie popełniono. Zdaniem obrońcy, powyższe wątpliwości Sąd rozstrzygnął na niekorzyść P. P.. Taka sytuacja zdaniem Sądu Okręgowego nie miała miejsca. Sąd Rejonowy miał na uwadze fakt, że Straż Graniczna nie prowadzi pełnej ewidencji osób i pojazdów przekraczających granicę Rzeczypospolitej Polskiej i dlatego też, z uwagi na brak wpisu nie przyjął automatycznie, że pojazd, którego kradzież zgłosił oskarżony nie przekraczał ponownie granicy kraju. Przede wszystkim, Sąd Rejonowy oparł swe rozstrzygnięcia na niekwestionowanym materiale dowodowym, który stanowiły dokumenty nadesłane do sprawy w ramach międzynarodowej pomocy prawnej. Ujawnione w tychże dokumentach fakty wskazują, że przedmiotowy samochód nie powrócił do kraju, po tym jak 4 sierpnia 2004r. przekroczył granice w T.. Powyższe nie pozwala więc przyjąć wersji oskarżonego, że użytkował samochód w dniu 30 września 2004r. a tym samym, że faktycznie doszło do kradzieży pojazdu we wskazanym dniu. Z dokumentów zamieszczonych na k. 141-269 akt sprawy (wraz z tłumaczeniami) wynika po pierwsze, że przedmiotowy samochód co najmniej w dniu 16 sierpnia 2004r. był już w posiadaniu obywatela Rosji A. K. (1), który tego dnia zgłosił pojazd do pierwszej rejestracji oraz kontroli celnej w Urzędzie Celnym w K. (k. 233-236 wniosek z adnotacjami). Funkcjonariusze ww. urzędu poddali oględzinom zgłoszony pojazd, a protokół z tych czynności potwierdza, że zgłoszony przez A. K. (1) do kontroli samochód to ten, którego kradzież we wrześniu zgłosił oskarżony; informacje odnośnie pojazdu podane przez oskarżonego do akt szkodowych były tożsame z danymi ustalonymi podczas oględzin samochodu, tj. numer podwozia, silnika, rok produkcji, przebieg (k. 195-200 protokół kontroli). Ponadto, podczas oględzin samochodu nie stwierdzono w nim żadnych uszkodzeń. Z informacji I. (k. 50) wynika z kolei, że przedmiotowy pojazd został ujawniony na terytorium K. w dniu 23 lutego 2005r. i zarejestrowany był już na S. S., który był w posiadaniu dowodu rejestracyjnego, wydane na jego nazwisko w dniu 17 sierpnia 2004r. (k. 166-173- dokumenty po przetłumaczeniu), oryginalnych kluczy, pojazd zaś nie nosił śladów uszkodzeń. Przypomnieć też należy, że ekspertyza z dnia 28 lutego 2005r. wykonana na podstawie badań przeprowadzonych w Ośrodku (...) wykazała, że znaki identyfikacyjne pojazdu są oryginalne i nie były zmieniane. Powyższa ekspertyza wraz z dokumentami Państwowej Inspekcji Samochodowej do spraw Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Urzędzie Spraw Wewnętrznych stanowiła podstawę do odmowy wszczęcia sprawy karnej przeciwko A. K. (1) i S. S. (k. 251-257 postanowienie). To tylko niektóre w dokumentów, na jakie w swym uzasadnieniu, a dokładnie, w stanie faktycznym powoływał się Sąd Rejonowy. Zgromadzony materiał dowodowy dawał uzasadnianą postawę do stwierdzenia, że samochód marki (...) nr rej. (...) nie przekraczał ponownie granicy kraju i nie mógł być w dniu 30 września 2004r. używany przez oskarżonego, zatem zgłoszona przez niego kradzież w tymże dniu była niewątpliwie fikcyjna. Słusznie Sąd Rejonowy nie oparł swoich ustaleń w powyższym zakresie na zeznaniach G. C., którego relacje na okoliczność powrotu do kraju samochodem pożyczonym mu przez oskarżonego latem 2004r. okazały się labilne, sprzeczne z zeznaniami świadków K. W. i W. T., które to sprzeczności Sąd Rejonowy precyzyjnie opisał w uzasadnieniu wyroku. Rekapitułując zatem powyższe wywody, stwierdzić należy, iż po stronie Sądu Rejonowego nie doszło do obrazu przepisów procesowych wyrażonych w art. 5 k.p.k. oraz 7 k.p.k.. Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego respektując fundamentalne zasady prawne. Na podstawie wiarygodnych, rzetelnych dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, na których oparł swoje rozstrzygnięcie w kwestii sprawstwa oskarżonego P. P.. Dlatego chybiony jest zarzut wadliwie ustalonego stanu faktycznego (zarzut nr II), czy też dowolnej oceny wyjaśnień oskarżonego przez Sąd Rejonowy (zarzut nr 9). Weryfikując wersje P. P. Sąd I instancji bazował przede wszystkim na rzetelnych, jasnych dowodach z dokumentów. Zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe zarzuty zawarte w apelacji nie zawierały istotnych, wynikających z materiału dowodowego argumentów, nie wskazywały okoliczności mogących stanowić podstawę zmiany tegoż wyroku pod kątem uniewinnienia oskarżonego. Stanowisko skarżącego nie podważyło trafności stanowiska Sądu Rejonowego (por. wyrok SN z 20.02.1975 r., sygn. II Kr 355/74, opubl. w OSNPG 1975, z.9, poz.84).

Odpowiadając na zarzut nr 2 wyrażony w apelacji, Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że materiał dowodowy w postaci dokumentów, na które wskazywał Sąd Rejonowy i które w wąskiej części przytoczył Sąd Okręgowy, okazał się w pełni wystarczający, by zweryfikować wersje oskarżonego. Natomiast prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie nie związanym z meritem sprawy prowadzi do niepożądanego przedłużania postępowania. Nie było bowiem, zadaniem Sądu Rejonowego dogłębne, wszechstronne zbadanie okoliczności wejścia w posiadanie samochodu B. (...), o którym mowa w nn. sprawie przez A. K. (1), a następnie przez S. S.. Przypomnieć należy, że przeciwko ww.

obywatelom Rosji odmówiono wszczęcia postępowania karnego z uwagi na brak cech przestępczych postępowania (k. 251-257 postanowienie po przetłumaczeniu). Intencją Sądu meriti było natomiast ustalenie ponad wszelką wątpliwość, czy oskarżony P. P. dokonał zgłoszenia na Policji o fikcyjnej kradzieży pojazdu B. (...) w dniu 30 września 2004r. Sąd Rejonowy prawidłowo więc poprowadził postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia, czy rzeczony pojazd był w tym dniu użytkowany przez oskarżonego. Dlatego zbadać należało, czy samochód ten w ogóle powrócił do kraju po tym jak 4 sierpnia 2004r. przekroczył granice w T.. Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów, jakie zyskał Sąd w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, okazał się wartościowy i wystarczający dla ustalenia stanu faktycznego i w konsekwencji merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Absolutnie nie wymagał uzupełnienia o ustalenia wskazywane przez apelującego, albowiem takowe nie były związane z istotnymi okolicznościami nn. sprawy.

Znakomita część zarzutów podniesionych w apelacji dotyczyła uzasadnienia przedmiotowego orzeczenia. Według obrońcy, Sąd Rejonowy nie sprostał wymogom podyktowanym w art. 424 k.p.k., albowiem zaniechał szczegółowego omówienia wszystkich dowodów w sprawie, a zwłaszcza dokumentów, na podstawie których opierał swoje rozstrzygnięcie, jak też, że nie wskazał, na jakich dowodach opiera swoje ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia w sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie można przyznać racji stanowisku obrońcy oskarżonego. Sąd I instancji wbrew temu, co zarzuca Mu apelujący, w pierwszej części uzasadnienia wskazywał na dokumenty (podając przy tym numery kart), na których opierał konkretne ustalenia. Oceniając z kolei wyjaśnienia oskarżonego powoływał szereg dokumentów, wskazując na ich wartość dowodową, a które to dokumenty wyraźnie podważały wersję oskarżonego, iż samochód którego kradzież zgłosił w dniu 30 września 2004r. był tego dnia przez niego użytkowany. Sąd meriti niejednokrotnie przytaczał treść z tych dokumentów i wskazywał na płynące zeń wnioski (k. 915-917). Nie można więc zarzucić Sądowi I instancji, że poprzestał wyłącznie na wskazanej w końcowych partiach uzasadniania formule, iż „dowodowy w postaci dokumentów uznaje za wiarygodne”. W konsekwencji nie można w żadnej mierze uznać, że doszło do obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.. Warto w tym miejscu przywołać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2012r. V KK 428/11, zgodnie z którym „wymóg orzekania na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie oznacza bynajmniej, że na sądzie orzekającym ciąży bezwzględny obowiązek przywoływania i wypowiedzania się odnośnie wszystkich bez wyjątku dowodów”. Na gruncie nn. sprawy, dowody w postaci dokumentarnej materiału zgromadzonego w ramach pomocy prawnej nie były wzajemnie sprzeczne, dlatego nie było koniecznym powoływanie i ocenianie wszystkich dokumentów bez wyjątku.

Odnośnie zarzutu nie wyjaśnienia przez Sąd Rejonowy podstawy prawnej wyroku, zauważyć należy, że Sąd meriti jednak wskazał, choć pokrótce, z jakich powodów zmienił opis czynu eliminując z niego zarzut z art. 233 § 1 k.k. Zatem nie ograniczył się do arbitralnego stwierdzenia iż „oskarżony wyczerpał swoim postępowaniem ustawowe znamiona czynu”. Krótka, aczkolwiek zasadna argumentacja Sądu Rejonowego nie utrudniała kontroli Sądu Odwoławczego.

Nie wszystkim podniesionym w apelacji zarzutom Sąd Okręgowy odmówił słuszności. Jak najbardziej zasadnym był argument apelującego, iż Sąd Rejonowy winien był w trybie art. 391 § 1 k.p.k. ujawnić i odczytać zeznania przesłuchanych w drodze pomocy prawnej świadków A. K. (1) i S. S., tak jak to uczynił w przypadku zeznań A. R., przesłuchanego przed Sądem K. rejonu B. (k. 738). Tymczasem Sąd Rejonowy niesłusznie, w trybie z art. 393 k.p.k. oraz art. 394 k.p.k. zaliczył w poczet materiału dowodowego zeznania A. K. (1) i S. S., czym uchybił powyższym regulacjom prawnym (k. 870). Tymczasem w przypadku niemożności bezpośredniego przesłuchania pokrzywdzonego (świadka) na rozprawie, w sytuacjach określonych w art. 391 § 1 k.p.k. (m.in. gdy świadek przebywa za granicą) protokoły jego przesłuchania nie mogą podlegać jedynie ujawnieniu w trybie art. 394 § 2 k.p.k., lecz muszą być odczytane na rozprawie w trybie przewidzianym przez przepis art. 391 § 1 k.p.k. Ujawnienie bez odczytywania protokołów przesłuchania świadków, o których stanowi przepis art. 391 § 1 k.p.k. ogranicza nie tylko zasadę ograniczonej bezpośredniości ale jednocześnie pozbawia obecne na rozprawie strony, możliwości wypowiedzenia się w przedmiocie treści tych dowodów (tak w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, II Aka 250/09 z dnia 5 listopada 2009r.).

Sąd I instancji w swym uzasadnieniu nie przemilczał omawianej powyżej kwestii, wskazując w uzasadnieniu swego wyroku, że zastosował niewłaściwe przepisy procedury karnej (k. 921 ,922 uzasadnienie). Podkreślił jednak, że ustalenia faktyczne poczynione w nn. sprawie, na podstawie których rozstrzygnął o sprawstwie oskarżonego, opierały się w głównej mierze na zgromadzonej dokumentacji, która w żadnym wypadku nie pozwala przyjąć, że w dniu 30 września 2004r. oskarżony był w posiadaniu samochodu (...) nr rej. (...), albowiem ewidentnie, tenże pojazd pozostawał wciąż za granicą RP, nie mógł więc w ww. dniu zostać skradziony oskarżonemu. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu meriti, iż okoliczności nabycia samochodu przez A. K. (1), jak też motywy natychmiastowej przez niego odsprzedaży tego samochodu S. S. nie mają znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego P. P.. Przychylając się w związku z powyższym do poglądu autora apelacji, że we wskazanym zakresie doszło w I instancji do naruszenia prawa procesowego, należy jednocześnie stwierdzić, iż nie miało to żadnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k. O istotnym wpływie obrazy przepisów postępowania na treść orzeczenia można mówić dopiero wtedy, gdy zasadnie wykaże się, iż kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednak nie zachodzi. Kwestia sprawstwa i winy oskarżonego, co do przypisanego mu czynu, została bowiem rozstrzygnięta przez Sąd rejonowy głównie w oparciu o dowody z dokumentów powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sam apelujący, wskazując w pkt 7 środka odwoławczego na obrazę prawa procesowego, nie wykazał w jakikolwiek sposób, aby mogło to mieć wpływ na treść kwestionowanego przez niego rozstrzygnięcia (w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k.). Z tych względów podniesiony w tym zakresie zarzut nie jest na tyle istotny, żeby mógł stanowić podstawę do uwzględnienia zawartego w apelacji wniosku o wydanie przez Sąd odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego. Jedynie na marginesie zwrócić uwagę należy, iż na rozprawie w dniu 16 maja 2012r., gdzie nastąpiło ujawnienie tego materiału dowodowego w wadliwym trybie był obecny obrońca oskarżonego (k. 869), który nie postulował, aby ujawnienie tego materiału dowodowego dokonane zostało w trybie art. 391 § 1 k.p.k. Uznać zatem należy, iż dla oskarżonego i obrońcy również to uchybienie pozostawało bez wpływu na finalny werdykt sprawy. Ponadto zaznaczyć należy, iż termin 16 maja 2012r. nie był ostatnim terminem przed ogłoszeniem orzeczenia w sprawie, a zatem na ewentualnie złożony wniosek strony, czynność ta mogła być powtórzona, a brak takiego wniosku świadczy o tym, iż dla stron uchybienie to nie było na tyle istotne iż naruszałoby ich interesy procesowe.

Apelacja obrońcy zaskarżała zapadłe orzeczenie w części dotyczącej skazania P. P., a zatem uznać należy, iż poza konkretnymi zarzutami w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego, skierowana jest również do rozstrzygnięcia o karze. Sąd Odwoławczy uznał, że przy wymiarze kary należycie zostały uwzględnione dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k. Wobec ustalenia, iż w odniesieniu do P. P. istnieją przesłanki art. 69 § 1 i 2 k.k., nie może być mowy o rażącej niewspółmierności kary 1 roku pozbawienia wolności wymierzonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Cech takich nie zawiera również wymierzona oskarżonemu kara grzywny, czy to w zakresie ilości stawek, jak i wysokości jednej stawki dziennej i adekwatna jest ona do sytuacji finansowej oraz możliwości zarobkowych oskarżonego.

Podsumowując powyższe, Sąd Odwoławczy nie dopatrył się tak istotnych uchybień ze strony Sądu Rejonowego, które skutkowałyby koniecznością uchylenia orzeczenia i dlatego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.